Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 18. Radom, Niedziela 7 Października 1928 r. Rok II. Cena 15 groszy.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego
Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.
Telefon Nr. 414.
Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesyłane są na rachunek HASŁA.
Prenumerata rocznie 3.50.
„ półrocznie 2.zł.

STRAJKI i ICH WARTOŚĆ MORALNA.

Prawo naturalne stwierdza, że każdy człowiek ma prawo do życia. Jedynym znów dostępnym środkiem do zapewnienia sobie utrzymania jest praca— stąd wynika, że człowiek, z prawem do życia ma prawo do pracy, w którem zawiera się znów prawo do *słusznej zapłaty*.

Zapłata więc winna być taka, by pozwoliła pracującemu prowadzić życie na odpowiednim poziomie. Jeśli zatem płaca nie pozwala robotnikowi zaspokoić jago potrzeb życiowych, wynika, że prawo robotnika do życia nie zostało wykonane i w jego imię robotnik może się upominać u prawodawcy o polepszenie.

Ponieważ częstokroć uzasadnione żądania robotników nie są uwzględniane przez pracodawców, nizkie znów zarobki nie zaspakajają najprostszych potrzeb robotnika, robotnik w swej samoobronie, powodowany niemal rozpaczą, chwyta się ostatecznego środka—strajku.

Strajk więc to nic innego, jak nieporozumienie robotnika z pracodawcą w kwestji słusznej płacy. Kierunek chrześcijański, mając na względzie krzywdę robotnika, uznaje prawo strajków, ale w pewnych warunkach, a mianowicie — strajk musi być sprawiedliwy, a więc może być podjęty, gdy umowa z pracodawcą jest krzywoząca, lub warunki umowy się zmieniły. Musi byc w stawianiu żądań godziwy, zatem żądania nie mogą być zbytnio wygórowane. Musi być wreszcie ostatecznym środkiem obrony. Należy najpierw wyczerpać wszystkie środki, jak konferencje, układy, wezwania reprezentantów władz, dopiero gdy te sposoby zawiodą, przystąpić do strajku. Nie znaczy to jednak, by kierunek chrześcijański uznawał w zasadzie konieczność strajków—owszem jest im nawet przeciwny.

I słusznie, bo po strajku zwykle pracodawca ustępuje i żądaniom robotników zadość czyni. Dowodzi to tylko, że pracodawca nie kieruje się sumieniem, nie biorąc pod uwagę istotnych i słusznych potrzeb robotnika, a ustępuje raczej przed koniecznością. Strajki ponadto są bronią obusieczną, bo zdarzają się wypadki, że niekiedy wywołują je sztucznie sami pracodawcy w celach własnych interesów i zysków. Wreszcie ileż to razy wywołuje się strajki, mając na uwadze nie wywalczenie lepszych warunków dla robotników, ale cele czysto partyjne, polityczne, choćby osobiste tylko. Pamiętać również należy i o tem, że strajki, szczególnie dłużej trwające, przynoszą materjalną szkodę tak dla przedsiębiorstwa, jak i robotnika, a moralnie obniżają wzajemnie zaufanie, owszem, zradzają niechęć, a nawet nienawiść. A przecież są przedsiębiorstwa, które tak uczciwie dbają o los robotnika, że strajk tam jest nieznany. To są racje, które przemawiają przeciw strajkom. Kwestję strajków godnie rozwiązuje Papież Leon XIII, zwany powszechnie papieżem robotników, gdy mówi w encyklice „Rerum Novarum." „Najpierw trzeba wskrzesić obyczaje chrześcijańskie ponieważ bez nich nie na wiele się zdadzą wynalazki roztropności ludzkiej, choćby się wydawały bardzo roztropne". Zasady Chrystusowe winny przeniknąć duszę pracodawcy, któryby wobec pracobiorców kierował się sprawiedliwością, jak i robotnika. który powinien swoje obowiązki spełniać uczciwie, Tą zasadą winno się kierować i ustawodastwo państwowe — tu państwo ma decydujący głos, bo ono właśnie ma przestrzegać i bronić sprawiedliwości, a więc i robotników wobec nadużyć kapitału, jako słabszych wobec mocniejszych, a spełni to przez ochronne ustawodawstwo robotnicze. W tym kierunku winien również współpracować i kościół: ten winien wskrzesić ducha społecznego przez naukę o życiu, przez wychowanie człowieka, przez akcję dobroczynną. Wtedy dopiero ustaną nieporozumienia, czy konflikty, gdy duch Chrystusa zawładnie niepodzielnie sumieniem ludzi.

S.

Kongres Eucharystyczny w Częstochowie.

Jasna Góra jest drogiem miejscem dla serca polskiego. U stóp ołtarza Jasno Górskiego przez wieki całe chyliły się głowy królów, jak i prostaczków Tam nie jedno serce we łzach wylewało swą troskę, czy utrapienie. Tam u Jasno-Górskiej Matki szukało pociechy i wsparcia.

W tym roku w dniu Narodzenia Niebieskiej Pani, Jasna-Góra i Częstochowa obchodziły uroczystość niezwykłą, bo Kongres Eucharystyczny, który skupił przeszło półmiljonową rzeszę polskich serc ze wszystkich stron. Był on wspaniałym wyrazem uczuć religijnych, stwierdzających w obliczu świata całego, że odrodzona Polska pragnie być wierną swym wzniosłym zadaniom narodu katolickiego. Imponująco wyglądała procesja eucharystyczna z Jasnej-Góry do katedry częstochowskiej, która ciągnęła się na pięć zgórą kilometrów, a w której uczestniczyło na niezliczone rzesze ludu, kilkuset księży wraz z biskupami. Podniosłe i głębokie kazanie wypowiedział „O Chrystusie robotniku" ksiądz biskup Kubina. Jako przyczynę niedomagań wskazał dostojny kaznodzieja odstąpienie od zasad Chrystusowych. Chrystus Robotnik, Chrystus-Król przez Eucharystję połączył nas w jedno nadprzyrodzone społeczeństwo, którem jest Kościół Katolicki. Pierwszych Chrześcian łączyła miłość społeczna, a ta wyrosła w blasku Eucharystji. Eucharystja była tą siłą, która ukształtowała życie pierwszych chrześcian, stworzyła ład i sprawiedliwość, zamieniła całe społeczeństwo w jedną wielką rodzinę, ożywioną wzajemną miłością.

Gdybyśmy i my szli śladami Chrystusa, nie byłoby ani nędzy, ani walk żadnych. Przemówienie ks. biskupa było godnem przygotowaniem do uchwał kongresowych, które w streszczeniu przedstawiają się:

1. Uczestnicy kongresu głęboko przeświadczeni, że odrodzić świat da się jedynie przez sprowadzenie Chrystusa na ziemię, przyrzekają uroczyście rozszerzać Królestwo Eucharystyczne wszelkiemi sposobami, a przedewszystkiem własnym przykładem,

2, Pomnąc na słowa Św. Piotra, że wszyscy wierni powołani są do „Królestwa Kapłańskiego“, a więc do pracy apostolskiej, uczestnicy kongresu przyrzekają je spełnić przez gorliwą i usilną działalność w związkach katolickich.

3. W działalności społecznej, szczególniejszą uwagę należy zwrócić na podniesienie stanu robotniczego, kongres za pośrednictwem pasterza diecezji częstochowskiej zwraca się z gorącą prośbą o ustanowienie święta Chrystusa-Robotnika, a robotników wzywa, by nie rozbijali sił swoich, a natomiast łączyli się w jedno potężne stowarzyszenie pod sztandarem Chrystusa.

4. Stwierdzając, że Chrystus jako Przyjaciel dziatwy, ma najwyższe prawo do duszy dzieci, kongres domaga się, by szkoły były katolickie; jednocześnie kongres wyraża swą wdzięczność obecnemu prezesowi ministrów, a byłemu ministrowi oświaty za wydanie okólnika w tym duchu i żywi nadzieję, że będzie on nadal utrzymany.

Kongres dziękuje nauczycielstwu katolickiemu za pracę nad dziećmi w duchu Chrystusowym i zarazem wyraża żal do tych posłów katolików, którzy głosowali za zniesieniem tego okólnika.

5. Kongres obórza się na te stowarzyszenia, które podczas nabożeństwa w niedzielę i święta i to zazwyczaj w pobliżu kościołów, urządzają ćwiczenia i zebrania i oświadcza, że takie postępowanie uważa za gwałcenie dnia Bożego i wyraża nadzieję, że na przyszłość ćwiczenia, czy zgromadzenia będą urządzać w odpowiedniej porze i miejscu.

6. Wreszcie kongres wypowiada się gorąco przeciwko prześladowaniu w Meksyku, wyraża im zachętę do wytrwania i prosi wszystkich katolików do modlitwy za ten kraj nieszczęśliwy.

Walny Zjazd Rrzemieślników

z wojew. kieleckiego w Radomiu.

W niedzielę ubiegłą 30 z. m. odbył się w Radomiu Walny Zjazd Rzemieślników z województwa kieleckiego. Na zjazd przybyło pareset rzemieślników.

O godz. 8-ej rano zebrali się uczestnicy Zjazdu w Resursie Rzemieślniczej (Kilińskiego 15), skąd w pochodzie, z orkiestrą i sztandarami na czele, udano się do kościoła po-Bernardyńskiego na Mszę św. Po wysłuchaniu Mszy św. uczestnicy udali się do sali teatru „Rozmaitości“ na obrady.

O godz. 11-ej r. otworzył Zjazd p. Pazdon z Radomia, witając przedstawicieli władz, organizacyj i przybyłych uczestników, poczem poprosił do prezydjum pp.: starostę Gulińskiego, prezesa R. M. d-ra Kelles-Krauza, prezesa Centr. Bezp. Bloku Wyborcz. do Izb Rzemieślniczych Menela, pos. Idzikowskiego, przedstawiciela C. Tow. Rzem, i red. „Gaz. Rzem.“ inż. Kwasieborskiego, prezesa Cechów szewców z Warszawy Dobrzyńskiego, dyr. Oddz. Banku Gosp. Kraj. w Radomiu Czernichowskiego, prezesa Zw. Kupców radomskich Wierzbickiego, prezesa Resursy Rzem. Ojrowskiego, prezesa Zjedn. Cechów w Radomiu Piotrowskiego, oraz przedstawicieli wszystkich większych miest w województwie. Na przewodniczącego Zjazdu powołano p. starostę Gulińskiego.

Przemówienie powitalne wygłosili: w imieniu władz — p. Starosta Guliński, w imieniu Resursy Rzem.—p. Ojrowski, w imieniu Rady miejsk. — dr. Kelles-Krauz, w imieniu Centr. Bezp. Bloku Wyb. do Izb. Rzem.—inż. Kwasieborski, w imieniu „Zjedn. Stanu Śred.“ — poseł Idzikowski, w imieniu Centr. Tow. Rzem. p. Dobrzyński, w imieniu Banku Gosp. Kraj. dyr. Czernichowski i inni.

Następnie wygłoszono trzy referaty. Pierwszy referat, starannie opracowany, p. t.: „Położenie rzemiosła w chwili obecnej“ — wygłosił p. Bieńkowski z Radomia. Drugi referat na temat: „Sprawy kredytowe i podatkowe“. Referent pos. Idzikowski.

Trzeci, bardzo rzeczowy i cenny referat p. t.: „Wybory do Izb Rzemieślniczych“, wygłosił redaktor „Gaz. Przem.-Rzemieśln.“ p. inż. Kwasieborski. Referent z naciskiem podkreślił, że Izby Rzem. mają zadanie gospodarcze do spełnienia i nie powinno być w nich miejsca na politykę, rzemieślnicy polscy iść muszą tylko jednym frontem do wyborów, inaczej będą pobici przez „mniejszość narodową“.

Przemawiał jeszcze p. Dobrzyński z Warszawy, poczem wyłoniono następujące komisje do opracowania wniosków:

1) Komisja do spraw wyborów do izby (pp.: Balcer, Ciechomski, Skalski); 2) Kom. do spraw kredytowych (pp.: Piotrowski, Zieliński, Osiński, Skorżyński, Giermakowski); 3) Kom. do spraw podatkowych pp.: Pracki, Gałęzowski, Winczewski, Wójcik); 4) Kom. do spraw uczniów i czeladzi (pp.: Wolański, Porębski, Szubiński i Stankowski). Komisje te dokooptowały do swego grona po kilku delegatów z poza Radomia. Potem zarządzono przerwę obiadową do godz. 4 min. 30 po poł.

Po przerwie rozpoczęto dyskusję, którą rozpoczął p. Mrozowski z Ostrowca, żądając przedłużenia terminu rejestracji do 15 grudnia.

Przemawiali jeszcze w dyskusji pp.: Ojrowski z Radomia, Włodarkiewicz z Dąbrowy Górn., Jakaczyński z Radomia, Michałowski z Kielc i kilkunastu innych. Wszyscy prawie mówcy żalili się na ciężką sytuację, w jakiej znalazło się rzemiosło polskie z powodu trudności kredytowych, podatkowych, wielkich świadczeń socjalnych i ciężkiej walki z rzemieślnikiem żydowskiem. Skarżono się także na wielkie braki, jakie zawiera dekret o Izbach Rzemieślniczych.

Po wyczerpaniu dyskusji Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, które przedstawiły wszystkie komisje, w sprawach: podatkowych, kredytowych, wyborów do Izby i uczniów i czeladników.

Na zakończenie przemówił jeszcze pos. Idzikowski, poczem przewodniczący p. Starosta zamknął Zjazd, życząc rzemieślnikom polskim, by wygrali wybory do Izb. *M.*

Ważne dla rzemieślników.

Wybory do Izb rzemieślniczych. Kto ma prawo wybierania? Kto może być wybrany? Regulamin wyborczy.

Prawo wybierania członków do Izby mają rzemieślnicy bez różnicy płci, obywatele Państwa Polskiego, korzystający ze wszystkich praw cywilnych, i prowadzących samoistne rzemiosło w okręgu Izby przynajmniej od lat 3. Wybrani do Izby mogą być rzemieślnicy, którzy posiadają wyżej wymienione prawo wyborcze, ukończyli lat 30, i co najmniej od lat 3 prowadzą samoistnie własne warsztaty w okręgu Izby.

Członkowie Izby wybierani są na przeciąg 6-ciu lat z tem, że co trzy lata ustępuje połowa, lecz ustępujący mogą być wybrani ponownie.

Głosowanie odbywa się jednocześnie w całym okręgu Izby.

Wybory przeprowadza komisja główna, mieszcząca się w miejscu siedziby Izby obwodowej; w każdym obwodzie wyborczym komisja główna składa się: z przewodniczącego i urzędnika, oraz 8 czł. i tyluż zastępców. Komisje obwodowe składają się z przewodniczącego—urzędnika i czterech członków. Członkowie komisji głównej i obwodowych winni być przedstawieni do zatwierdzenia przed upływem 16 tu dni od chwili wyznaczenia wyborów. Członkami komisji mogą być tylko osoby, posiadające prawo wybierania i znające język polski w słowie i piśmie Kandydaci na członków Izby, lub ich zastępców nie mogą być członkami komisji. 20-go dnia od chwili ogłoszenia wyborów, ogłoszony będzie skład osobowy głównej komisji wyborczej, miejsce, czas, sposób i ostatni termin zgłoszenia kandydatów na członków Izby i ich zastępców.

Najpóźniej do 20 go dnia przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ogłosi dzień wyborów, godziny głosowania, liczbę członków Izb i ich zastępców.

Najpóźniej do 20-go dnia będzie sporządzony spis wyborców w trzech egzemplarzach. Jeżeli wyborca prowadzi przemysł rzemieślniczy w kilku obwodacz okręgu Izby, właściwym dla niego obwodem wyborczym bedzie ten, w którym ma główną siedzibę swego przedsiębiorstwa.

Od 23 go do 42 go będzie wyłożony spis wyborców do przejrzenia w lokalu komisji. W tym czasie każdy posiadający prawo wybierania może wnieść reklamacje do obwodowej komisji z powodu pominięcia jego samego, lub wpisania osoby nieuprawnionej. Reklamacje wnosić można pisemnie lub ustnie.

Kandydatura do Izby może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, wyrażoną na piśmie i zaopatrzoną własnoręcznym podpisem, wraz z oświadczeniem, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego. Zgłoszenie kandydata powinno być podpisane przez 150 wyborców ze wszystkich zawodów rzemieślniczych obwodu wyborczego.

Ta sama osoba może podpisać tylko jedno zgłoszenie.

Przebieg głosowania jest prawie taki sam, jak do sejmu.

Wszystkie mandaty przyznane będą tej liście, która otrzyma największą liczbę głosów, czyli nie będzie tak zwanej „proporcjonalności", przy której mandaty rozdziela się stosownie do ilości głosów, padających na poszczególne listy.

Rola Izb rzemieślniczych dla rzemiosła polskiego była już omawiana, dziś uprzytomnić sobie musi rzemieślnik chrześcijanin, że prócz rzemieślników chrześcian mamy rzemieślników żydów, którzy coraz to bardziej zalewają wszelkie rzemiosło. Ci bezwarunkowo karnie i ławą staną do wyborów do Izb rzemieślniczych, aby tam wejść jaknajliczniej i ująć ster w swoje ręce. Rzemieślnikowi więc naszemu nie wolno zmarnować ani jednego głosu. Rzemieślnik polak powinien i ma prawo chcieć, by Izby rzemieślnicze służyły przedewszystkiem interesom Polski i polskiego rękodzieła.

Każdy rzemieślnik winien wytężyć wszystkie siły, by budzić ospałych, i wprost zmuszać do wykonania tego ważnego obowiązku.

Piękny przykład.

Dowiadujemy się z „Pracownika", że w Łodzi pod fabryką wyrobów gumowych znajdowało się kilku bezrobotnych robotników, oczekujących na przyjęcie do pracy. W pewnej chwili zbliżył się do grupy robotniczej jakiś młody człowiek o wybitnie semickiej fizjognomji i zaczął rozdawać ulotki. Naturalnie sądził, że bezrobotni odrazu pójdą na lep propagandy bolszewickiej. Omylił się jednak grubo. Robotnicy po przeczytaniu ulotek, zawierających stek oszczerstw na Polskę i obiecanki raju komunistycznego—chcieli odruchowo załatwić się z żydziakiem, jednak jeden z robotników kazawszy sługusowi z Moskwy podnieść ręce do góry, zaprowadził go do komisarjatu. Okazało się jednak, że jest to znany działacz komunistyczny, Hersz Frydman. Przeprowadzona rewizja osobista dała duże wyniki obciążające. W mieszkaniu Frydmana wykryto ogromny skład bibuły komunistycznej.

Fakt ten świadczy o wysokiem poczuciu praworządności robotników.

Głodówka w więzieniu świętokrzyskiem.

W więzieniu świętokrzyskiem trwa głodówka 500 więźniów. Śledztwo ustaliło, że są to przeważnie więźniowie skazani na dożywotnie ciężkie roboty i agitatorzy, którzy chcieli za pomocą głodówki wywołać bunt w więzieniu. Początkowo próbowali oni urządzać ekscesy i demolować cele więzienne. Specjalni doktorzy wezwani do więzienia przystąpią do sztucznego karmienia głodujących więźniów. W obecnej chwili głodówka ma charakter spokojny i jest nadzieja, że się da ją dziś lub jutro zlikwidować.

Z ZIEMI SANDOMIERSKO-RADOMSKIEJ.

Radom.

Dnia 27 września odbyło się zebranie ogólne członków Chrz. Zw. Zaw. Na zebraniu tym sekretarz okr. referował sprawy organizacyjne, a p. prof: Lipczyński wygłosił referat na temat „Kultura i oświata wśród robotników w Polsce i za granicą". Po referacie uchwalono ożywić działalność sekcji: śpiewaczej, dramatycznej, muzycznej i sportowej. W końcu przemówienia przemawiał nowo-mianowany sekretarz jeneralny związku Stowarzyszeń Robotników Chrz. na diecezję sandomierską, zachęcając obecnych do współpracy dla dobra Kościoła, Ojczyzny i pracowników.

Sądny dzień w Magistracie radomskim.

Magistrat radomski znany nie tylko z „wzorowej gospodarki", lecz także z różnych wyskoków politycznych. (Przed dwoma laty nie chciał uznać święta państwowego 3-go Maja, demonstracyjnie robotnikom kazano w dniu 3-go Maja pracować na ulicach miasta Radomia przy robotach publicznych—dopiero władze policyjne musiały robotników z pracy spędzać). Obecnie mamy do zanotowania inną inowację.

Oto Wydział Skarbowy Magistratu radomskiego w poniedziałek 24 września r. b. niezałatwiał interesantów z powodu... sądnego-dnia. W dniu tym świętowało 6 urzędników wydziału, żydów.

Tak więc chociaż dzień 24 września nie jest świętem państwowem, to jednak Magistrat pozwala świętować swym urzędnikom — żydom, pozostawiając interesantów bez załatwienia gdyż nie zatroszczył się nawet o to, by na miejsce świętujących urzędników żydów dać zastępców i by ludność chrześcijańska nie była „zmuszana" do świętowania żydowskiego sądnego dnia.

Tak więc Magistrat radomski swego czasu chciał znieść w Radomiu święto państwowe 3-go Maja, obecnie zaś zaprowadza częściowe świętowanie żydowskiego sądnego dnia.

Szkoda tylko, że w dniu tym żydzi nie urządzają „uroczystego" pochodu i napewno dla podkreślenia „solidarności proletarjatu" ujrzelibyśmy w pochodzie przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej.

Na marginesie gospodarki miejskiej m. Radomia.

Każdego przeciętnego śmiertelnika, nie znając go nawet bliżej, określić można z jakiej sfery pochodzi. Najważniejszą miarą określenia jest wygląd zewnętrzny. Podobnież jest również i z każdem przedsiębiorstwem handlowem czy przemysłowem, jak również i z każdą instytucją samorządową i społeczną.

Na szatę zewnętrzną wszyscy i wszędzie zwracają uwagę. Znane nam jest przecież przysłowie „choć ubogo, lecz chędogo".

Czystość i porządek przedewszystkiem. To też wszystkie miasta i miasteczka polskie starają się nadać możliwie jaknajpiękniejszą szatę zewnętrzną, utrzymać czystość i porządek. Za wzór w tym kierunku mogą nam służyć miasta i miasteczka poznańskie, pomorskie i górno-śląskie.

Jedynie Radom, raczej włodarze miasta Radomia nie dbają zupełnie o szatę zewnętrzną miasta (odnawianie domów nie jest zasługą Magistratu). To też Radom znany jest w Polsce jako miasto „brudne". Przybysza na wstępie, nawet na głównych ulicach, uderza brak skwerów i zieleńców, bruki z „wilczemi dołami" na każdym kroku i cuchnące rynsztoki nawet mimo zaprowadzenia kanalizacji. Jedyny park, jaki Radom posiada jest utrzymywany w opłakanym wprost stanie. Krzewy i drzewa rosną dziko, aleje i uliczki nie są wyżwirowane, dzięki temu w czasie suszy unoszą się ogromne tumany kurzu w powietrzu, zaś po lada deszczyku tworzy się błoto. O zieleniach i skwerach w Radomiu nikt nic nie wie. Brak terenów, odpowiedzą nasi radni, stoi na przeszkodzie tworzeniu zieleńców i skwerów. Nie prawda—trzeba tylko chcieć i umieć zarządzić a i skwerki i zieleńce i ławeczki szczególniej w porze letniej znajdą się na placach i szerszych ulicach Radomia.

O niezaradności, niedbalstwie, czy niedołęztwie naszego Magistratu mówi „ogródek śmietnik" przed Magistratem. Widzimy w tym ogródku kilka drzew ogrodzonych żelaznym parkanem, a między drzewami niedopałki papierosów, stare gazety i inne śmiecie. Troszeczkę dobrej chęci, a w miejsce śmietnika stanąć mógłby śliczny skwerek z ławeczkami. Takich dosłownie smietników, któreby przy dobrej chęci Magistratu można zamienić na piękne skwerki, jest w Radomiu więcej. *Esem.*

Pokaz Ogrodniczo-Rolniczy i Drobiowy w Radomiu.

W dniach od 4 do 7 października odbędzie się pokaz ogrodniczo rolniczy i drobiowy w Radomiu urządzony przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Radomiu.

Celem corocznie urządzanych pokazów jest wykazanie stałego postępu w rozwoju produkcji ogrodniczej i rolniczej w powiecie radomskim, co jest wynikiem celowo prowadzonej pracy od lat wielu nad podniesieniem rozwoju produkcji ogrodniczej i rolniczej przez miejscowe Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

Na pokazie będą wystawione wszelkie okazy miejscowej produkcji: z sadów, ogrodów, szkółek, pasiek, zboża, okopowe, przetwory owocowe, warzywne, rolne, masło, sery i t. p.

Pokaz ten odbędzie się w wielkiej sali Sejmiku w Radomiu przy ulicy Marjackiej.

Z Kozienic.

W niedzielę 23 września odbyło się tu zebranie koła rzemieślników przy Stow. Rob. Chrz. Na zebranie przyjechał sekretarz okr. Chrz. Zw. Zaw. i zreferował sprawę wyborów do Izby rzemieślniczej. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja w wyniku której wybrano komitet wyborczy do Izby rzemieślniczej na powiat Kozienicki. W skład komitetu weszło 5 przedstawicieli koła Rzemieślniczego przy Stow. Rob. Chrz. i 3 przedstawicieli stanu średniego. Postanowiono wysłać na zjazd wojewódzki delegatów i zwołać dnia 7 października zjazd powiatowy rzemieślniczy pow. Kozienickiego. Wreszcie na fundusz wyborczy postanowiono opodatkować się jednorazowo.

Skarżysko-Kamienna.

W organizacji Chrz. Zw. Zaw. na tutejszym terenie powstała piękna myśl zorganizowania Chrz.

Spółdzielni Budowlanej domków robotniczych. Jest nadzieja, że piękna myśl zostanie wprowadzona w czyn tak jak uczyniono już w innych miastach, np. w Łodzi i Warszawie.

Przy dzisiejszym głodzie mieszkaniowym budowa domków robotniczych przez spółdzielnię ma olbrzymie znaczenie, dla tego też życzymy tamtejszej organizacji, by jaknajprędzej mogła swą myśl zrealizować.

Wybory do Kasy Chorych w Radomiu.

Zarząd Pow. Kasy Chorych rozpisuje wybory, które odbędą się dnia 16 grudnia 1928 r.

Do Rady Kasy Chorych wybrani będą delegaci na okres 3-letni w ilości 45 delegatów i tyluż zastępców. 30 delegatów i 30 zastępców wybierają ubezpieczeni, a 15 delegatów i 15 zastępców — pracodawcy.

Głosować można tylko na listy uznane za ważne przez Zarząd Kasy Chorych.

Głosowanie we wszystkich obwodach rozpocznie się 15 grudnia 1928 r. o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 8 wieczorem bez przerwy.

Przepisy reklamacji i wykazy obwodów podamy w swoim czasie.

Z całej Polski.

Warszawa. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego przystępuje do regulacji płac robotniczych. Wyrównanie płac i uzgodnienie z płacami robotników w Monopolu Tytoniowym rozpocznie się dnia 1 października. Ponadto w dniu 1 października robotnicy otrzymają 10 dniowy zorobek, jako zasiłek na zakupy jesienne. Również od października przyznano robotnikom 50 gr. na dziecko i zwrot kosztów szkolnych, poniesionych na dzieci. Robotnicy, jak się dowiadujemy, domagają się nadal 40-procentowej podwyżki, bo takie rozwiązanie płacy uważają za niewystarczające.

Łódź. We wszystkich tkalniach i przędzalniach łódzkich wybuchł strajk. Przyczyną strajku było to, że fabrykanci wywiesili spis kar, zatwierdzony przez inspektora pracy, które wolno fabrykantom nakładać na robotników za rozmaite wykroczenia. Robotnicy uczuli się tem dotknięci i około 40 tysięcy robotników przystąpiło do strajku. Nie trwało jednak długo, bo na skutek zarządzeaia władzy, porozwieszane wykazy kar zdjęto i robotnicy wrócili do pracy. Mimo to partyjni naganiacze komunistyczni chcieli tak rozdmuchać tę całą sprawę, by koniecznie w Łodzi wywołać strajk powszechny. Robotnicy jednak okazali się na tyle roztropni, że pokusom nie ulegli.

Okazało się, że na przedłużenie tego bezrobocia moskiewskie związki zawodowe asygnowały 85 tysięcy rubli.

Kutno. W zeszły poniedziałek wydarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Kutno. O godz. 7 m. 50 wieczór pociąg osobowy wpadł na 5 wagonów towarowych. Zderzenie się było tak potężne, że z tych 5-ciu wagonów pozostały tylko pogruchotane deski. Lokomotywa i dwa wagony pociągu osobowego zostały rozbite. Z pasażerów nikt nie ucierpiał, a ze służby kolejowej ranny tylko nadkonduktor. Misja śledcza bada przyczyny katastrofy.

Lublin. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie“ ogłaszają orędzie do duchowieństwa Diecezji Lubelskiej ks Biskupa Marjana Fulmana w sprawie zwołania Pierwszego Synodu Lubelskiego w dniach 25, 26 i 27 września b. r.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

O większość rządową.

Marszałek Sejmu Daszyński podjął inicjatywę w kierunku wytworzenia większości parlamentarnej w Sejmie. Większość ta, według pragnień marszałka Daszyńskiego konieczną jest do załatwienia najważniejszych przedłożeń rządów i wniosków poselskich.

Przerwane rokowania.

W zeszłym tygodniu powrócił do Warszawy p. Hermer, przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską i odbył z przewodniczącym delegacji polskiej, p. Twardowskim, konferencję.

Kowno.

W łonie rządu litewskiego zaznaczają się ostre konflikty, które osłabiają stanowisko Woldemarasa. Konflikt wywiązał się pomiędzy Waldemarasem, a niektóremi członkami gabinetu w związku z utworzeniem rady państwa bez porozumienia z Waldemarasem, który wówczas był nieobecny. Mówi się więc o ustąpieniu Waldemarasa; stanowisko po nim objąłby Markis.

Rząd a aprowizacja.

Rząd pragnie unormować kwestje aprowizacji. W tym celu wydany został zakaz wywozu zboża, ograniczenie procentowe przemiału i tworzenie rezerw zbożowych.

Poprawa w przemyśle i handlu polskim.

Od dłuższego już czasu przywóz towarów obcych do Polski znacznie przewyższa wartość naszych towarów wywożonych zagranicę. Jest to objaw groźny dla naszego przemysłu i handlu. To też wybitni przedstawiciele kół gospodarczych i przemysłowych

zastanawiają się nad niedomaganiem przemysłu i handlu i nad powiększeniem produkcji, by uniezależnić Polskę od nadmiernego przywozu, oraz pomóc władzom rządowym w naprawie gospodarczej. Ostatnie miesiące wykazują znaczne polepszenie, to znaczy, że coraz więcej z Polski wywozi się towarów, a mniej sprowadza. Władze rządowe są pod tym względem skrępowane, bo związane są traktatami handlowemi z niektóremi państwami, nie mogą więc ograniczać wwozu obcych towarów do Polski, bo ten sam los spotka nasze towary ze strony tamtych państw.

Ograniczenie zatem zbędnego przywozu wyjść musi od społeczeństwa, któreby, kierując się patrjotyzmem, nabywało te towary, które produkują się w kraju. Ten sam obowiązek ciąży również tak na samorządach, jak i firmach.

Rząd nasz w tym kierunku robi duże wysiłki. Zwraca pilną uwagę na rolnictwo, a doceniając jego znaczenie—nie żałuje mu kredytów. Radykalna bowiem poprawa nastąpi dopiero wówczas, gdy nasze rolnictwo tak się rozwinie, że przywóz zboża stanie się wyjątkiem, a wywóz przetworów rolnych wybitnie wzrośnie. Ponadto rząd stara się ściągnąć obce kapitały do kraju, a to w tym celu, by kapitał nasz staniał i rozszerzył i wzmocnił się kredyt.

Ze świata.

Madryt (w Hiszpanji).

W niedziele wieczorem (24.9) olbrzymi pożar zniszczył całkowicie teatr „Nov-dodes". W chwili wybuchu pożaru w teatrze znajdowało się 3000 osób. Część publiczności z parteru i lóż udało się uciec. Płomień szybko ogarnął wnętrze, rozpoczęła się straszna panika. Publiczność rzuciła się do nielicznych wyjść i działy się sceny przerażające. Ofiarą żywiołowego ognia padło kilkaset osób, w tem kilkadziesiąt trupów, a koło 400 ciężko poparzonych i rannych.

Nev-York (Ameryka Północna).

Z Nev-Yorku donoszą, że nad Półwyspem Florydą w tych dniach szalał ogromny orkan, który poczynił niebywałe szkody. Dotąd naliczono koło 1,000 zwłok. W szpitalach znajduje się przeszło 1,500 rannych; 30,000 domów zburzonych. Bezdomnemi gorliwie opiekuje się Czerwony Krzyż, który żywi 154 tysiące osób.

Wybory w Szwecji.

Szwecja jest królestwem konstytucyjnem. Władzę wykonawczą sprawuje tam król z ministrami, władzę zaś ustawodawczą mają dwa zgromadzenia posłów, podobnie jak u nas sejm i senat. Jednakże szwedzka władza ustawodawcza jest wybierana zupełnie inaczej, niż u nas, są tam mianowicze 2 izby. Pierwsza liczy 150 posłów, wybranych na 9 lat nie przez głosowanie ogółu, ale przez rady gminne. Natomiast druga izba, złożona z 230 tu posłów, obierana jest, podobnie jak u nas, przez wszystkich. teraz były w Szwecji wybory tej drugiej izby. Stronnictwa prawicowe i związek socjalistyczno-komunistyczny otrzymały prawie równą ilość głosów. W odnowionej drugiej izbie zasiadać będzie 73-ch zachowawców, 27-miu ludowców, 32 ch postępców, 90-ciu socjalistów i 8 miu komunistów.

Z Ligi Narodów.

Naczelna rada związku państw mianowała komisarzem wolnego miasta Gdańska na dalsze trzy lata włocha, kapitana Grawint.

Komisja rozbrojeniowa w Lidze Narodów przygotowała pomysł stosownej umowy i zaleciła, aby wszystkie rządy porozumiały się między sobą w celu uzgodnienia warunków zmniejszenia i ograniczenia sił zbrojnych. Uchwałę komisji przyjęli wszyscy, prócz Niemców i Węgrów.

Strajk robotników portowych w Melbourne.

Rozruchy na tle strajków portowych trwają w dalszym ciągu. Atakowani są przedewszystkiem ludzie, pochodzący z Europy południowej. Wielu z nich znajduje się w szpitalach. Zebranie organizacji robotniczych nie powzięło dotąd żadnej decyzji. Przypuszczają, że dojdzie do strajku generalnego.

Praga.

10 tysięcy górników w pobliżu Kladna rozpoczęło strajk.

Walki wewnętrzne w P.P.S.

Szereg warszawskich dzienników podaje, jakoby na radzie nacz. P.P.S. doszło do groźnych starć pomiędzy zwolennikami rządu, a posłem Jaworowskim na czele, a opozycją z posłem Żuławskim na czele. Rozdział wewnętrzny zaostrzyło przemówienie Andrzeja Struga (masona — Red.), który rozważał spór pomiędzy zwolennikami rządu a opozycją z punktu widzenia etycznego.

Wnioski pos. Jaworowskiego o poparcie inicjatywy masz. Daszyńskiego i udział w święcie 11 listopada odrzucono. Mimo, że zwolennicy rządu znaleźli się w mniejszości, rozkład sił może ulec zmianie na korzyść grupy pos. Jaworowskiego. Dziś dalszy ciąg obrad Rady.

Robotnicy chrześcijanie popierajcie swoją prasę!

Redaktor odpowiedzialny—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski, Radom. 1728-28. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich